

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Jutro zespół wraca do treningów, po dwóch dniach odpoczynku, które dał Di Francesco. Gracze Romy skorzystali z nich, aby wyciągnąć wtyczki z kontaktów, w prawdziwym tych słów znaczeniu i się zrelaksować.

Prawie wszyscy udali się nad morze: Perotti został blisko Rzymu, Alisson udał się do Wencji, De Rossi i Florenzi dołączyli do rodzin w Sabaudii. Strootman z partnerką Tharą wypoczywa z kolei w Carpi, Castan w Toskanii. Radja Nainggolan, co nie jest nowością, wybrał Montecarlo. Również towarzystwo nie jest nowością, gdyż Belg i jego żona przebywają w księstwie z Pjanicem i rodziną: to przyjaźń, która wychodzi od lat poza piłkę.

Dziś wszyscy będą mieli ostatnie 24 godziny relaksu, potem program będzie dosyć napięty do 20 sierpnia, mimo jakiegoś dnia odpoczynku, który Di Francesco ma zamiar podarować graczom. Jutro, na powrocie do treningów, do grupy powinien wrócić Manolas, po uderzeniu, które zaliczył z Tottenhamem, z kolei oceniona zostanie sytuacja El Shaarawyego. Problem z plecami nie został jeszcze rozwiązany, w teorii powinien popracować jeszcze kilka dni oddzielnie od drużyny, w praktyce sytuacja będzie stale monitorowana i wszyscy w Trigorii zachowują ostrożność.

Autor: abruzzo